



# Prawo do parkowania

Za parkowanie w miejscach przeznaczonych dla niepełnosprawnych grożą wysokie mandaty i grzywny. Kampania społeczna oraz tabliczki „zabrałeś moje miejsce, zabierz również moje kalectwo” także przyniosła pewien efekt, w wyniku czego coraz częściej można spotkać wśród gęsto zaparkowanych samochodów wolne miejsce pozostawione dla osoby niepełnosprawnej. Oczywiście, można by wiele napisać na temat tego czy koperta wymalowana na parkingu ma odpowiedni wymiar, umożliwiającą choćby otwarcie drzwi zaparkowanego samochodu. Niejednokrotnie widziałem samochody parkujące tak blisko auta osoby niepełnosprawnej, że nie było mowy aby włożyć do środka złożony wózek inwalidzki. Pozostaje też otwarte pytanie, kto ma prawo parkować na miejscu dla osób niepełnosprawnych? Czy prawo takie przysługuje kierowcy, który przywiózł osobę niepełnosprawną, czy też wyłącznie niepełnosprawnemu kierującemu pojazdem. Przy całym zrozumieniu trudnej sytuacji rodziców dzieci niepełnosprawnych posiadających kartę parkingową, trudno zgodzić się z sytuacją, gdzie dziecko przewożone jest na rehabilitację dwa razy w tygodniu zaś przez resztę tygodnia sprawny rodzic ułatwia sobie parkowanie zatrzymując się na miejscach przeznaczonych dla niepełnosprawnych. Niestety przepisy dotyczące Karty Parkingowej nie określają jednoznacznie zasad postępowania w takich wypadkach. Z ustaleń prawnych zawartych w § 52 ust. 1 Rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz SWiA z dnia 31 lipca 2002r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych wynika, że miejsce parkingowe dla niepełnosprawnych służy do zatrzymywania się i postoju samochodu osób uprawnionych, czyli również osoby, która przewozi niepełnosprawnego. Każdy patrol służb kontrolujących parkingi jest w takiej sytuacji właściwie bezradny, gdyż musi przyjąć, że odpowiednio oznakowane auto zatrzymało się w tym miejscu w związku z udogodnieniem dla osoby uprawnionej. Sprawny kierowca parkujący na kopercie zawsze może powiedzieć, że oczekuje na osobę niepełnosprawną. Jeśli tak jest w istocie, to ma do tego prawo. Jeżeli jednak nie jest to związane z oczekiwaniem na niepełnosprawnego, to trzeba jasno powiedzieć, że jest to nadużycie. Trudno pociągnąć taką osobę do odpowiedzialności ponieważ udowodnienie takiego nadużycia wiąże się z przeprowadzeniem przez Policję czynności wyjaśniających, a na to przecież nikt nie ma czasu. Pozostaje jedynie dobijanie się do świadomości i sumień osób sprawnych, kierujących autami oznaczonymi niebieską naklejką z wózkiem inwalidzkim. Chcielibyśmy zawsze mieć na uwadze, że może właśnie jakaś schorowana osoba szuka bezskutecznie miejsca w którym mogłaby przesiąść się z samochodu na swój wózek inwalidzki. Kolejnym problemem związanym z parkowaniem są miejsca pozostające w zarządzie właścicieli dużych obiektów handlowych. Miejsca takie są właściwie wyłączone z ruchu drogowego, a policjanci i strażnicy miejscy mają tam związane ręce i nie mogą ukarać mandatem. Co ciekawe, gdyby doszło tam do stłuczki lub nie daj Boże wypadku wów-

czas Policja interweniuje normalnie, czy to nie dziwne? Niejednokrotnie niepełnosprawni zmuszeni są szukać dla siebie miejsca gdzieś na obrzeżach parkingu, co utrudnia im znacznie dotarcie do sklepu i powrót z zakupami. Podobna sytuacja ma miejsce w pobliżu wielu kin zlokalizowanych niejednokrotnie w kompleksach handlowych. Oczywiście nie możemy wrzucać wszystkich właścicieli dużych obiektów handlowych do przysłowiowego jednego worka. Są takie miejsca jak choćby Galeria Copernicus, której szefowie zdecydowali się naklejać na szybie nieprawidłowo zaparkowanych aut naklejkę o treści „Myślisz o zmianie wózka?”. Do hasła dołączona jest bardzo grzeczna prośba o niezajmowanie miejsc dla inwalidów. Zwykła kartka włożona za wycieraczkę samochodu zwykle nie robi na kierowcy wrażenia i po prostu ląduje w koszu. Kierowca, który musi poświęcić czas na zdrapanie z szyby swojego samochodu niechlubnej nalepki, będzie mógł jednocześnie przemyśleć swoje postępowanie i na pewno nie zapomni o otrzymanym pouczeniu. Do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji złożony został projekt ustawy - prawo o ruchu drogowym - który przewiduje, że odpowiednie służby mundurowe będą mogły interweniować na parkingach dróg wewnętrznych. Pozostaje jedynie mieć nadzieję, że bardzo szybko uda się przejść od fazy projektu do jego realizacji.

redakcja

